

śnie odniesienia ku przyszłości nie tylko chrześcijan ale i szeroko pojętej ludzkości. Jest ona przecież, jak to wielokrotnie wskazuje autor, realną niewiastą, i to na wręcz każdą sytuację życiową, ponieważ m.in. sama przeżyła wszystkie drogi oraz doświadczyła człowieczeństwa, i to aż do dramatu krzyża i śmierci jedyne Syna.

Szczególnie przemawiającymi do człowieka dziełami kultury jest malarstwo czy rzeźba. Widać, że autor jakby jest szczególnie bliski temu problemowi. Zatem J. Pelikan przywołuje kolorowe reprodukcje m.in. Katakumby Pryscyllii, Salvador Dali, Fra Angelico, El Greco, Dante Gabriel Rossatti. Liczne są także w książce reprodukcje czarno-białe m.in. Diego Velazquez, Pieta Michała Anioła, dzieła Marc Chagalla, a wśród nich i Matki Boskiej Częstochowskiej (s. VIII). Te materiały mają i niosą sobą szczególne przesłanie rozeznania życia, dzieła i misji Maryi.

Warto jeszcze zauważyć, iż książka ta powstała na kanwie wykładów prowadzonych w Yale University w jesieni 1995 roku. Jest ona zatem owocem prowadzonych zajęć uniwersyteckich. Widać jednak, że mają one raczej bardziej charakter popularny a mniej pogłębionych studiów naukowych nad poszczególnymi bardzo głębokimi tematami określonymi w tytułach bloków.

Natomiast podana w książce bibliografia zasadniczo odwołuje się tylko do pozycji w języku angielskim i trochę mniej niemieckim. Przy odniesieniach patrystycznych i starożytności chrześcijańskiej autor opiera się na „Patrologii” J. P. Migne, a nie korzysta z nowych edycji np. „Corpus christianorum...”.

Po pracy „Jesus Through the Centuries”, obecne studium jest interesującą propozycją przybliżającą Maryję w jej obecności w kulturze, i to na przestrzeni prawie dwóch tysięcy lat. Trzeba przyznać, iż autor czyni to w dość komunikatywnej formie, m.in. dlatego że umiejętnie odwołuje się do wielorakich dzieł sztuki, które nie zawsze musiały wyrastać z motywów przeżywanego wiary. A więc czasem była to tylko inspiracja religijna, a niekiedy jakby inny stopień ich przeznaczenia, czyli przeznaczenie sakralne danych dzieł sztuki.

*Ks. Andrzej Franciszek Dziuba*

**Sally Cunneen, In Search of Mary. The Woman and the Symbol, Ballantine Books, New York 1996, ss. 405.**

Problematyka kobiety pozostanie na zawsze jedną z najbardziej frapujących emocjonalnie, ale jednocześnie i interesujących w sensie obiektywnym oraz naukowym, w wielu płaszczyznach badawczych. Nie idzie tu oczywiście tylko o różnego rodzaju, często bardzo płytkie feminizmy, ale o poważne spojrzenie na kobietę w jej antropologicznym fakcie, miejscu oraz roli jakie odgrywa w sposób niezastąpiony w społeczeństwie. Jest to po prostu rola, której ostatecznie w całej pełni nikt nie może zastąpić.

W chrześcijaństwie, na przestrzeni całej historii, oczywiście różnie były stawiane akcenty odnośnie do miejsca i roli kobiety, tak w sensie społecznym jak i religijnym. Zatem może niekiedy trzeba wręcz uderzyć się w piersi, ze świadomością braków zrozumienia czy nawet zła i grzeszności w rozeznaniu miejsca i roli kobiety. Jednak byłoby przesadą sprowadzenie całej historii tylko do takich negatywnych sytuacji i tylko oczekiwanych gestów przeprosin oraz pojednania.

Na czoło w całej refleksji mariologicznej wysuwa się miejsce i rola Maryi, tak w historii zbawienia jak i historii świeckiej. Jej rolę jako Matki Jezusa Chrystusa, Boga - Człowieka w pełni oddaje jej słynny tytuł „Theotokos - Bogarodzica”. To efekt wielkiego wysiłu teologicznego chrześcijaństwa, aby - po wielu dyskusjach i sporach - ostatecznie wypracować to niezwykle teologiczne określenie, które faktycznie niesie w sobie ogromny ciężar treści zbawczych, a także ogólnoludzkich. Tu przypomina się m.in. słowa naszej wspólniejszej pieśni „Bogurodzica”.

Oczywiście na Maryję, jej życie i dzieło oraz trwanie w czasie można spojrzeć z bardzo różnych stron. Ostatecznie stała się ona bohaterką historii ludzi, a więc jakby każdy może odnieść się do jej fenomenu, tak w wymiarze życia jak i niesionego orędzia. W prezentowanej pracy jawi się próba widzenia Maryi jako kobiety, a jednocześnie także symbolu jej kobiecości, a więc pewnego orędzia adresowanego i do innych.

Autor omawianej książki jest emerytowanym profesorem Rockland Community College (SUNY). Nie jest to zbyt wybitne centrum naukowe w obrazie uczelni akademickich Stanów Zjednoczonych AP. Nie mniej autor znany jest z wcześniejszych licznych publikacji, wśród których warto wskazać: „Sex: Female; Religion; Catholic” i „Mother Church: What the Experience of Women Is Teaching Her”.

Książkę otwiera dedykacja (s. V), spis treści (s. VII-VIII), wykaz ilustracji (s. IX-XI), potwierdzenia (s. XIII-XIV) i wprowadzenie opatrzone dodatkowym tytułem: „Ponowne odkrycie Maryi” (s. XV-XXI).

Natomiast całość treściowa składa się z dziewięciu rozdziałów oraz epilogu.

W pierwszym rozdziale przedstawione zostały racje dlaczego dziś konieczne są badania wokół Maryi. Wskazano także na pewne wiodące linie a jednocześnie niektóre krytyczne kwestie (s. 3-24). „Miriam z Nazaretu, Maryja Nowego Testamentu” to temat kolejnego rozdziału. Tu znajdują się podstawowe źródła na jej temat, których interpretacja pozwala na głębsze zrozumienie jej jako kobiety (s. 25-58). Rozdział trzeci ukazuje rolę Maryi w zmaganiach Kościoła w starożytności. To także czas pewnych teologicznych nieudolności i ambiwalencji przy jednoczesnej silnej pobożności maryjnej (s. 59-97).

Kolejny rozdział opisuje jak w Kościele czasów pokonstytucyjnych toczyły się liczne dyskusje mariologiczne, które ostatecznie doprowadziły do przyjęcia tytułu „Theotokos” (s. 99-140). Rozdział piąty koncentruje się wokół pobożności maryjnej w sztuce, architekturze, historii i duchowości XII wieku w Europie (s. 141-181). „Reformacja, Kontreformacja i Konkwista: Dziedzictwo niezgody” to tytuł szóstego rozdziału studium S. Cunneen. Dotyczy on całej dyskusji katolicko-protestanckiej w sprawach mariologicznych. Autor łączy z tym także wydarzenia konkwisty amerykańskiej wraz z fenomenem Matki Bożej z Guadalupe (s. 183-224).

XIX wiek przyniósł wiele objawień maryjnych oraz rozwój jej pobożności w niespokojnej w zakresie katolicyzmu Europie. W tym samym czasie konwertyta John Henry Newman, na podstawie badań historycznych, ukazuje Maryję jako przedstawicielkę rozwijającej się wiary. Tu wskazano także na niektóre dzieła protestanckich kobiet, wskazujące na Maryję jako kobiecy symbol kobiecej godności duchowej i jej pozycji społecznej (s. 225-267). „Wyzwolenie Maryi” to tytuł kolejnego rozdziału. Współcześnie można odkryć, iż mężczyzna i kobieta zmagając się z tradycyjną interpretacją Maryi odkrywają na nowo, iż niesie ona w sobie implikacje dla życia

i myślenia każdego z nich (s. 269-306). Ostatni, dziewiąty rozdział nosi wymowny tytuł: „lkona ludzkich możliwości”. Jest to próba potwierdzenia i poszerzenia całego myślenia wyrażanego we współczesnych dziełach oraz słowach artystów. Widzą oni Maryję w kontekście kosmopolitycznym (s. 307-335).

Całość treściową książki zamyka epilog o tytule: „Koniec naszej podróży” (s. 337-341).

Od strony technicznej dodano jeszcze przypisy (s. 343-371), wybór bibliografii (s. 373-383), indeks (s. 385-400) oraz zezwolenia na przedruki (s. 401-403).

Warto dodać, iż niektóre bloki tematyczne książki podzielone zostały na kilka bardziej szczegółowych zagadnień oraz tematów. Szkoda zatem, że tego nie odzwierciedlono w spisie treści, gdyż byłoby to bardziej pełnym zapoznaniem z całością proponowanych badań i analiz naukowych. Przykładowo można wskazać, iż w rozdziale dziewiątym autor poświęca specjalne refleksje pisarzom Y. Mills, F. Franck, J. Giuliani czy M. Craighead.

W książce, i to na wielu stronach bezpośrednio czy pośrednio, jawi się istotne pytanie dlaczego ciągle wzrasta pobożność maryjna, wzrasta jakby jej recepcja. Jest to tym bardziej interesujące, iż ma ona miejsce w świecie tak zsekularyzowanym oraz dotkniętym wieloma zjawiskami, które wręcz temu zaprzeczają. To pytanie stawia także cała historia odniesiona do kwestii mariologicznych, mimo zróżnicowania akcentów czy nastawień.

W omawianej książce jawi się kwestia proporcji akcentów oraz wyróżnień określonych elementów dotyczących mariologii. Oto realna prawda, iż tak mało o Maryi na kartach Pisma św.; Biblia jest bardzo oszczędna w mówieniu o niej, także nawet w samych profetycznych czy alegorycznych obrazach Starego jak i Nowego Testamentu. Z drugiej jakby strony zauważa się, iż jest ona wyjątkowo silnie oraz żywo obecna w sztuce i całej historii chrześcijaństwa, i to tak Wschodniego jak i Zachodniego.

Śledząc dzieje zbawcze, a zwłaszcza świeckie, można się pytać, jakże ta prosta Żydówka, wywodząca się z małej miejscowości Nazaret, z pewnością także skromna i daleka od poszukiwań świeckiej kariery stała się najbardziej czczoną kobietą w całej ludzkiej historii. Co zdecydowało zatem o jej wyjątkowym miejscu w dziejach ludzkości. Przemawia ona, jak się wydaje, nie tylko przesłaniem teologiczno-zbawczym ale i ogólnoludzkim, które jest m.in. wyrazem jest kobiecości.

Jakże wiele jawi się zatem tutaj zróżnicowanych pytań, gdy analizuje się fenomen Maryi, tak w jej osobie jak i życiu oraz spełnionym dziele. To niezwykle fenomen, wręcz trudny do jednoznacznego objęcia, a zwłaszcza naukowego wyrazu oraz opisu. Dlatego też autor w jego rozeznaniu odwołuje się do pomocy historyków, antropologów, psychologów, historyków sztuki i teologów, żeby nie przedłużać wyliczania. To bogactwo wielorakich odniesień zdaje się gwarantować odpowiedzialne podjęcie tematyki, którą prezentuje omawiane studium.

Wskazane w spisie treści 32 interesujące reprodukcje ważnych dzieł z historii sztuki zamieszczone zostały między stronami 202-203. Składają się na nie interesujące dzieła malarstwa, rzeźby, witraży i ryciny. Faktycznie okazuje się, iż jest to ostatecznie ważny i cenny materiał ilustracyjny prowadzonych analiz oraz badań całej książki odniesionych do szeroko pojętej mariologii. Okazuje się zatem, iż przybliżają one w znacznym stopniu proponowane uwagi treściowe, co więcej, są często także ich interesującą interpretacją, czasem wręcz kontrowersyjną.

Wydaje się, że autor pracy świadomie wskazuje, iż podaje tylko wybór bibliografii. Jednak jest to określenie bardzo wątpliwe i budzące liczne pytania. Faktycznie wydaje się bowiem dziwne, iż zabrakło tu wielu fundamentalnych dzieł, np. Mariology. Ed. J. Carol. Vol. 3. Milwaukee 1955-1961; W. Delius. Geschichte der Marienverehrung. Munchen 1963; W. Beinert, H. Petri. Handbuch der Marienkunde. Regensburg 1984 czy wreszcie, Kecharitomene: Melanges René Laurentin. Paris 1990.

Dziwnym jest, że autor nie sięga zupełnie do encyklik oraz wypowiedzi mariologicznych papieża Pawła VI oraz nie dostrzega, iż on na zakończenie Vaticanum II, m.in. na prośbę biskupów polskich, ogłosił Maryję Matką Kościoła. To było ostatecznie niezwykle osiągnięcie w kategoriach teologicznych, jako wyjątkowy znak świadomości teologicznej odniesionej do funkcji oraz roli Maryi w dziejach zbawienia.

Także zauważa się zupełny brak odniesień do encyklik i teologii papieża Jana Pawła II. Przecież obydwaj papieże ogłaszali ważne dokumenty poświęcone wprost Maryi, a więc tak adhortacje jak i encykliki. Trudno zatem wytłumaczyć niedostrzeżenie tego okresu i to w tak autorytatywnym wyrazie nauczania teologicznego.

Ze znanych teologów kręgu katolickiego autor powołuje się faktycznie tylko na trzech, św. Bonawenturę (s. 387) oraz dwóch kardynałów, wspomnianego J. H. Newmana (395) i Suenensa (s. 398). Zatem zupełny brak wiekich autorytetów w tej dziedzinie. Wydaje się, iż jest to ze znaczną szkodą dla samej refleksji teologicznej.

W proponowanej bibliografii uderza niekonsekwencja w wskazywaniu na skrót „St.”. Dziwnym i wręcz szokującym jest natomiast określenie: „Titus, First Letter to” (s. 87, 398). Całe te zestawy budzą wiele pytań czy wątpliwości.

Oto do rąk czytelników trafiło ciekawe opracowanie niektórych treści odnoszących się do Maryi i związanych z nią prawd teologicznych, a szczególnie kulturowych. Poszukiwanie wokół Maryi pozostaje na zawsze wyzwaniem wszystkich chrześcijan. Jest ona modelem zbawienia a jednocześnie i modelem kobiety, aktualnym po wszystkie czasy. Maryjne orędzie, to ostatecznie orędzie wszystkich kobiet oraz każdego człowieka. Zatem jest to twórcze zadanie zaofiarowane każdemu człowiekowi.

*Ks. Andrzej Franciszek Dziuba*

**Franck J. Coppa, The Modern Papacy since 1789, Addison Wesley Longman, London and New York 1998, ss. 296.**

Zainteresownia przeszłością Kościoła, jego liczącymi prawie 2000 lat dziejami, pozostają na zawsze aktualne ale i jednocześnie oczekują także proporcjonalnych osobowych odpowiedzi, zwłaszcza każdego chrześcijanina a w jakimś sensie i także każdego zainteresowanego tą prawdą, tą rzeczywistością. Wszelka refleksja w tej dziedzinie najczęściej stanowi próbę różnorakiego sięgnięcia do przeszłości, czasem bardzo interesującej, kontrowersyjnej czy trudnej oraz skomplikowanej, ale ostatecznie zawsze z dynamiczną świadomością wychylenia ku przyszłości, która wyzwala świadomość wychylenia ku europejskiej przyszłości.

Oczywistym jest, że szczególnym znakiem spojrzenia na papieństwo, także współczesne, a więc w obrazie Jana Pawła II, pozostaje tutaj świadomość dróg, które